

3 NIEDZIELA WIELKANOCNA – 13 IV 1997

## „Odpuszczenie grzechów w imię Jezusa”

Wśród ogłoszeń parafialnych jakie, słyszymy w naszym kościele, powtarza się bardzo często zaproszenie wiernych do korzystania z sakramentu pokuty. Szczególną okazję do tego stwarzają misje święte, rekolekcje, nabożeństwa pierwszopiątkowe, a także obecność na sprawowanej Eucharystii, podczas której bardzo często mamy okazję do spowiedzi. Wielu z nas bez większych oporów przystępuje do tego sakramentu, ale jest także wielu katolików, dla których zbliżenie się do kratek konfesjonału sprawia wiele trudności.

A Bóg dziś do nas woła: *Nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone. Jezus jest Ofiarą przebłagalną za grzechy nasze i za grzechy całego świata. W Imię Chrystusa będzie głoszone nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom.* Słyszeliśmy te teksty przed chwilą w liturgii słowa, trzykrotnie powiedziano nam, że odpuszczenie grzechów jest jednym ze skutków śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Prawda o odpuszczeniu grzechów jest głównym tematem dzisiejszej liturgii słowa, jest także radosnym przesłaniem Chrystusa Zmartwychwstałego które zostało wygłoszone wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia: *Weźmijcie Ducha Świętego, którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone.* Jest to przecież jedno z pierwszych poleceń, jakie Pan Jezus dał Apostołom po swoim zwycięstwie nad śmiercią.

Wydaje się jednak, że dla wielu ludzi naszych czasów to przesłanie zatraciło swój sens. Przestali bowiem rozumieć, czym w istocie jest grzech. Ile razy słyszymy: „wielu tak robi – czy więc jest to nadal grzech?“, „zrobił to taki wielki i znany człowiek – więc na pewno nie jest to grzechem...” No cóż... Jeżeli ktoś w ten sposób patrzyłby na rzeczywistość grzechu, to naprawdę może mieć trudności ze zrozumieniem wielkanocnego orędzia Pana Jezusa o odpuszczeniu grzechów.

Istnieje jednak pewien obszar w naszym życiu, do którego można jeszcze sięgnąć, aby zrozumieć owo wielkanocne Słowo Chrystusa. W świecie, który coraz mniej rozumie, na czym polega wielka tajemnica miłości, odnajdujemy jedną szczególną jej postać: miłość matki do dziecka. Miłość, która jest troską bezinteresowną o dobro dziecka, miłość, wyrażająca się w nakazach i zakazach, których celem jest jego rozwój, a nie ograniczenie. Posłuszeństwo i nieposłuszeństwo w domu nie jest przecież przestrzeganiem lub łamaniem przepisu. Jest to sposób odnoszenia się do osoby. Jest podjęciem troski dyktowanej miłością lub jej odrzuceniem. Jest radością miłującej matki, lub dotkliwym bólem przenikającym jej serce. Jakaż jest moc miłości matki, która potrafi zrozumieć trudne chwile dziecka...

Tak samo jest przecież z Jezusem Chrystusem, o którym mówimy, że jest Miłością, w którym owa Miłość objawiła się nam najpełniej. Jego nauka nie jest zbiorem zakazów, które krępują człowieka. Jest najpełniejszym zabezpieczeniem godności i wielkości człowieka. Zachowanie w życiu tej nauki nie jest ograniczeniem człowieka, jest trudną drogą rozwoju, jest postępowaniem drogą miłości. Grzech nie jest więc jedynie przekroczeniem prawa, złamaniem przepisu, nieposłuszeństwem wobec przykazania... Grzech uderza w miłość, którą jest Bóg. Grzech przeciwstawia się miłości Boga do człowieka i odwraca od Niego nasze serca. Grzech jest więc „miłością siebie, posuniętą aż do pogardy Boga, i całkowitym przeciwieństwem posłuszeństwa Jezusa, który na krzyżu dokonał zbawienia” (KKK 1850).

Radość Wielkiej Nocy to wiara w to, że moc Miłości jest większa niż bezmiar bólu wywołanego tajemnicą nieprawości, która mieszka w sercu człowieka. Chrystus zwyciężył śmierć. Dlatego po zmartwychwstaniu ogłasza odpuszczenie grzechów. Miłość zwycięża zło! Powtórzmy jeszcze raz słowa z dzisiejszych czytań mszalnych: *Jezus jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i za grzechy całego świata. W imię Jezusa będzie głoszone odpuszczenie grzechów wszystkim narodom.*

Wśród tych narodów jesteś także ty, lecz czy sam chcesz przyjąć tę Miłość? Żeby tak się stało, musisz przyznać się do swojego grzechu, musisz zobaczyć, że twój

grzech naruszył porządek Miłości. Musisz w krzyżu Chrystusa zobaczyć ból wywołany twoją nieprawością. Trzeba, abyś dziś w tym Wieczerniku przekonał się, że Jezus żyje i dlatego masz otwartą drogę powrotu do Ojca. Jezus zwyciężył twój grzech i twoją słabość. Niech On oświeci twój umysł, abyś zrozumiał, co oznacza radość wielkanocnego przesłania, że Chrystus będzie cierpiał, trzeciego dnia zmartwychwstanie i w imię Jego będzie głoszone odpuszczenie grzechów.

*dk. Artur Rosiek*